



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1411)

113. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 29 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 67. posiedzeniu Senatu do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Przypomnę, że dyskusja na poprzednim posiedzeniu komisji i w trakcie debaty senackiej była burzliwa, w związku z tym nie widzę potrzeby kontynuowania tej dyskusji.

Formalnie jednak zapytuję: czy ktoś z pań i panów senatorów chce w tej sprawie zabrać głos?

Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania. Poddaję pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę. (0)

Kto jest przeciwny temu wnioskowi? (12)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Wniosek został odrzucony.

A zatem, aby formalności stało się zadość, poddam raz jeszcze pod głosowanie wniosek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a mianowicie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? 12 osób.

Kto jest przeciwny? Nikt.

Kto się wstrzymał? 1 osoba.

Dziękuję. A zatem stanowisko komisji jest takie, że będziemy rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

I to byłoby wszystko, jeżeli chodzi o tę część.

Szanowni Państwo, mamy jeszcze jedną sprawę o charakterze czysto organizacyjnym. Swego czasu komisja miała zamiar odbyć posiedzenie wyjazdowe na Zamojszczyźnie, patronem tego posiedzenia miała być pani przewodnicząca Irena Kurzępa. Po naszym spotkaniu w Żywcu, które było spotkaniem bardzo udanym i owocnym, ale miało jeden mankament – uczestniczyło w nim niewielu senatorów, zaczęliśmy mieć wątpliwości, czy tę inicjatywę podtrzymać, czy nie.

Rozumiem, że Irena wczoraj zrobiła pewnego rodzaju rozeznanie i w związku z tym bardzo proszę – poinformuj nas o nim.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu wczorajszym podchodziłam niemal do wszystkich – nie udało się do wszystkich, przepraszam tych, których nie było w tym momencie na sali, z nimi sobie to potem wyjaśnimy – i proponowałam termin 23–25 września. Potem dopiero, kiedy wysondowałam, co państwo o tym myślą, czy w ogóle są zainteresowani, zebrałam trochę podpisów – mam tę listę – poszłam do biura, żeby się zorientować, kiedy będzie posiedzenie Senatu po wakacyjnej przerwie, w tej chwili jednak nikt nie jest w stanie tego powiedzieć, ale w przybliżeniu terminy są zaplanowane, więc się zorientowałam, czy to nie koliduje z posiedzeniem Senatu. Okazało się, że to może kolidować, bo posiedzenie Senatu będzie w tym tygodniu z 15 września, chyba rozpocznie się 15 czy 16 września lub 22, 23 września – czyli wtedy, kiedy planowałam to posiedzenie komisji. Nic jeszcze nie zostało załatwione od strony organizacyjnej, w związku z tym dalej trwają konsultacje z państwem. Ja proponuję, żeby to posiedzenie komisji odbyło się bezpośrednio po posiedzeniu Senatu, jeśli 15 września byłoby, albo bezpośrednio przed, jeśli w tym drugim terminie byłoby posiedzenie Senatu. To byłyby niedziela, poniedziałek i wtorek, a w środę mielibyśmy już posiedzenie w Warszawie. Czyli tak: 19, 20 i 21 września. Z tym że dalej konsultacje trwają, proszę rozważyć, bo szkoda byłoby naszego przedsięwzięcia.

Wyjazd polegałby na tym, że tam zebralibyśmy się około południa – byłaby to niedziela, jeśli 19 września byśmy jechali – proponujemy spotkanie już tam na miejscu i oczywiście zwiedzenie niektórych miejscowości Roztocza oraz spotkanie z władzami. Na drugi dzień mielibyśmy wyjazd do Lwowa. Wyjazd ten miałby charakter taki turystyczno-krajoznawczy, ale też możemy rozważyć – ja w tej chwili nie wiem, czy to jest dobry pomysł – czy jesteśmy w stanie załatwić jakieś oficjalne spotkania. Zdaję sobie sprawę, że oficjalny wyjazd osób tej rangi musiałby być uzgadniany na szczeblu nie tylko lokalnej władzy, trzeba by było porozumieć się tu z innymi osobami. Jeśli będzie takie zainteresowanie, to też moglibyśmy to zrobić, ale ja myślałam o takim turystycznym wyjeździe. I we wtorek byłoby merytoryczne spotkanie jeszcze w Zamościu. Tematy już jakieś mamy, kiedyś ze Zbyszko Piwońskim rozważaliśmy to, mówiliśmy coś o roli samorządów w animacji, czyli inspirowaniu przedsięwzięć... Coś takiego było. W każdym razie podjęte byłyby problemy oświaty, edukacji i nauki na terenie Zamojszczyzny – może takiej wielkiej nauki to tam nie ma... I we wtorek po południu można by było odjechać.

Stąd do Zamościa jest prawie 300 km, dokładnie 280 km. Jeśli chodzi o kolej, to jest bardzo dobre połączenie z Lublinem, z Zamościem jest gorzej, ale to kwestia organizacji – można pojechać pociągiem do Lublina i dalej trzeba byłoby jakimiś innymi środkami lokomocji. To jest oczywiście do załatwienia i leży w gestii organizatorów – ja się podejmuję.

Jeśli więc byłaby zgoda pań i panów senatorów, rozpocznę działania. Pan przewodniczący musiałby skierować do marszałka taką prośbę, a tam na Zamojszczyźnie trzeba by było nadać bieg sprawom już przed wakacjami, żeby potem nie było działania z zaskoczenia.

I tyle, jeśli chodzi o informację w sprawie planów odbycia takiego wyjazdowego posiedzenia komisji. Była jeszcze koncepcja ewentualnego połączenia tego wyjazdu z inną komisją. Pozostaje takie pytanie, czy łączyć, czy nie łączyć...

Dziękuję na razie państwu, jeśli będę pytania...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Jestem raczej przeciwny łączeniu dwóch komisji ze względów czysto organizacyjnych, to nie jest w moim przekonaniu dobre.

Wydaje mi się, że dzisiaj musimy rozstrzygnąć jedną kwestię: czy jest to potrzebne i ilu z nas pisze się na ten wyjazd. Będziemy wiedzieli, czy należy to organizować, czy nie.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Przewodniczący!

To pytanie jest dla nas wszystkich bardzo trudne, często bowiem żyjemy z dnia na dzień. Ja rozumiem trudności organizatora takiego wyjazdu, ale jeżeli cokolwiek się zmieni w jakąś stronę, to wiadomo, że ileś osób natychmiast zrezygnuje. Bez dokładnych terminów posiedzeń Senatu i wyjazdu, to jest wszystko alternatywne, trudno dziś złożyć jakieś daleko idące deklaracje. Ja na przykład się podpisałem, bo dzisiaj wszystko wskazuje na to, że powinienem mieć możliwość wzięcia udziału, ale to mówię dzisiaj, kiedy nie znam ani terminu Senatu, ani innych rzeczy, które mogą wynikać.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Wobec tego może zapytam w ten sposób: kto z państwa już dzisiaj może powiedzieć, że nie będzie mógł uczestniczyć lub nie chce uczestniczyć, bo uważa, że to jest niepotrzebne?

Nie ma takich osób. Z tego wynika, że jeżeli czas nam pozwoli i nie zajdą jakieś zaskakujące okoliczności, to wszyscy piszemy się na wzięcie w tym udziału.

To rozumiem, Ireno, że w takim układzie dla ciebie sytuacja jest jasna.

Szanowni Koleżanki i Koledzy! Chciałbym jeszcze serdecznie wszystkim podziękować za to, że w naszej komisji, jak dotychczas, nie mieliśmy problemu z kworum i na ogół nasza obecność na posiedzeniach tej komisji jest dość dobra, a obrady przebiegają sprawnie. Dziękuję.

I zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Magdalena Radkowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851